

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 421

Poznań, czwartek dnia 15 września 1932

Rok XXVII

## Przed pogrzebem ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury

Dziś o godz. 12 w południe cała Polska uczci pamięć bohaterskich lotników  
2-minutową ciszą

Warszawa, 14. 9. (PAT.) Trumny ze zwłokami ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury, pokryte chorągwiemi o barwach narodowych, spoczywają w dolnym kościele św. Krzyża na katafalkach, otoczonych kwieciami i zielenią. U stóp katafalków złożono wiele wieńców.

Od rana tłumy publiczności defilują przed trumnami, oddając hołd poległym lotnikom.

Przed kościołem św. Krzyża przegajają tłumy publiczności.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) — Zwłoki obu lotników spoczywają na katafalkach w dolnym kościele św. Krzyża. U wejścia stoi katafalk ś. p. Wigury a dalej ś. p. Żwirki.

O godz. 10 rano odbyło się nabożeństwo żałobne przy udziale rodziny i przyjaciół.

Kiedy po nabożeństwie wszyscy zaczęli wychodzić z kościoła, pani Żwirkowa zemdliała.

Od godz. 11 do dolnego kościoła zaczęto dopuszczać publiczność, która przechodziła szpalerem, ciągnącym się przez ul. Czackiego i Traugutta i z powrotem. Do późnego wieczora przesunęło się przez kościół kilkadziesiąt tysięcy osób. Wieńców jest taka masa, że zasłano niemi posadzki i otoczono obie trumny. Do udziału w czwartkowym pogrzebie zgłosiły się

143 organizacje w grupach, liczących po kilkuset osób.

Zadeklarowano udział prawie wszystkich szkół powszechnych wraz z 59 szkołą powszechną im. por. Żwirki.

Pochód otworzy oddział policji, po czym będą szły poczty sztandarowe i delegacje instytucji. Za nimi orkiestra a dalej delegacje, niosące

przeszło 300 wieńców.

Wieńce od ambasad i poselstw zagranicznych nieść będą podoficerowie lotnictwa. Kondukt poprowadzi biskup polowy Gall. Trumny będą ustawione na kadłubach samolotów, jadących obok siebie. Za trumnami będą postępowali, otoczeni oficerami i podoficerami lotnictwa,

członkowie rodzin, przedstawiciele dyplomacji, rządu i prasy.

Orszak będzie zamknięty kompanją szpalerową 30 p. p. (w.)

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) Na wieczysty fundusz im. Żwirki i Wigury wpłynęło w ciągu środy 31 i pół tys. złotych. (w.)

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) Poseł sowiecki Owsiejenko złożył na ręce Zaleskiego wyrazy współczucia z powodu zgonu Żwirki i Wigury.

Naczelnik głównej kwatery harcerskiej polecił wszystkim harcerzom na terenie całej Polski, aby w dniu pogrzebu ś. p. Żwirki i Wigury nosili krzyże harcerskie, okryte krepą.

Komendant chorągwi warszawskiej ogłosił żałobę i okrycie krepą krzyży harcerskich do dnia 20 bm.

Magistrat m. Warszawy postanowił przedstawić Radzie miejsk. wnioski

o nazwanie ulic nazwiskami Żwirki i Wigury.

Ponadto postanowili przeznaczyć 3 tys. zł na fundusz im. Żwirki i 3 tys. zł na stypendjum im. Wigury. (w.)

Warszawa, 14. 9. (PAT.) Obywatelski Komitet pomocy społecznej w Warszawie wystąpił z inicjatywą uczczenia pamięci por. Żwirki i inż. Wigury 2-minutową ciszą w całym kraju w dniu pogrzebu we czwartek, dn. 15 bm., punktualnie o godz. 12 w południe.



Zwycięzca olimpijski Green (nr. 1) mija w tradycyjnym marszu Londyn — Brighton swego groźnego przeciwnika Guma (18).

## Propozycje pożyczkowe banków holenderskich dla miast polskich

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) — Do Warszawy przybyli przedstawiciele banków holenderskich z propozycjami pożyczkowymi dla miast polskich i z planami sfinansowania szeregu inwestycji w Polsce.

Pierwsze oferty pożyczkowe w Polsce zostały skierowane do miast Gdyni i Rzeszowa. Inne miasta otrzymały propozycje udzielenia pożyczek na budowę dróg, wodociągów i kanalizacji. Wysokość proponowanych pożyczek

siega 5 mil. guldenów holenderskich, czyli około 20 mil. zł.

Pożyczki mają być wypłacone po kursie 100 za 100 przyciem 2 i pół mil. guldenów ma być oprocentowanych na 6 i pół proc., a drugie 2 i pół mil. guld. na 7 procent.

Okres amortyzacji proponowany jest na 10 lat. Na 70 proc. tych pożyczek miasta mają wystawić zobowiązania w złotych polskich a na 30 proc. w guldenach holenderskich.

Pożyczki mają być gwarantowane przez państwo. (w.)

Sosnowiec, 14. 9. (PAT.) Dziś odbyła się w Dąbrowie Górniczej uroczystość nadania nowemu placowi imienia Franciszka Żwirki.

Uroczystość poprzedziło nabożeństwo żałobne, na które przybyli przedstawiciele władz, młodzież szkół średnich, reprezentanci organizacji i liczne rzesze publiczności. Po nabożeństwie pochodem udano się na plac Franciszka Żwirki, gdzie orkiestra odegrała marsza żałobnego, poczem prezydent Dąbrowy Górniczej, Madeyski, wygłosił przemówienie. Z kolei przemawiał prezes L. O. P. P., poczem chór odśpiewał pieśń żałobną.

Praga, 14. 9. (PAT.) Dziś udaje się samolotem do Warszawy na pogrzeb lotników polskich delegacja Aeroklubu Czechosłowackiego i tutejszego Związku Lotników, w osobach sekretarza gen. Aeroklubu, kpt. Kopeckiego i sekretarza Związku Malego.

Mor. Ostrawa, 14. 9. (PAT.) — Ludność polska w Czechosłowacji odstąpiła od zamiaru wystąpienia delegacji do Warszawy na pogrzeb ś. p. Żwirki i inż. Wigury.

Suma, przewidziana na pokrycie kosztów wyjazdu, przeznaczona zostanie na fundusz budowy pomnika bohaterskich lotników, który stanie w Cierlicku Dolnym.

Z ramienia Aeroklubu Poznańskiego wyjechali do Warszawy na pogrzeb ś. p. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury członkowie zarządu: dyr. D. K. P. inż. Ruciński, dowódca 3 pułku lotniczego, ppłk-pilot Kalkus i sekretarz generalny A. P., p. St. Plugiński.

Z inicjatywy zarządu Aeroklubu Poznańskiego i komitetów L. O. P. P. na województwo i miasto Poznań, w sobotę o godz. 9,30 odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Marcina za spokój dusz tragicznie zmarłych lotników.

Społeczeństwo m. Poznania, które witało zwycięzców naszych i któremu pamięć tragicznie zmarłych jest bardzo droga, tłumnie pospieszy na nabożeństwo, aby pomodlić się za spokój dusz tych, którzy imię Polski opromienili wielką sławą.

Z inicjatywy Katolickiego Koła Pań w Poznaniu dnia 16 bm., tj. w piątek, o godz. 9 odprawioną będzie w kościele św. Marcina żałobna msza św. za dusze ś. p. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury.

O jak najliczniejszy udział w tym nabożeństwie prosi

Zarząd Koła.

## Antysemityzm w Królewcu

Królewiec, 14. 9. (PAT.) W jednej z pierwszorzędnych restauracji królewieckich hitlerowcy pobili dwóch studentów, biorąc ich za Żydów. Pobici są rodowitymi Niemcami.

Od pewnego czasu daje się zauważyć w Królewcu znaczny wzrost antysemityzmu. Napastowanie i napady na Żydów nie ustają.

## Wielka katastrofa kolejowa

W pociągu wojskowym 50 osób zginęło a 80 odniosło rany

Oran, 14. 9. (PAT.) W okolicy Tlemcen pociąg, wiozący 510 oficerów, podoficerów i żołnierzy Legji Cudzoziemskiej, spadł z nasypu. Według do-

tychczasowych obliczeń zginęło 50 osób a 80 odniosło rany.

Katastrofa spowodowana została obsunieniem się nasypu z powodu deszczów.

## Pogłoski o b. cesarzu Wilhelmie

Amsterdam, 14. 9. (PAT.) Urzędowo donoszą, że pogłoski, krążące dziś popołudniu zagranicą, o niespodziewanym powrocie b. cesarza Wil-

helma do Niemiec, okazały się bezpodstawne.

Były cesarz nadal znajduje się w Zandvoort u jednego ze swych przyjaciół i pozostaje pod stałą opieką policji.

## Kolejarz symulował zamach na pociąg

Do mistyfikacji skłoniła go chęć poprawienia opinii o sobie u przełożonych

Kielce, 14. 9. (PAT.) W związku z doniesieniami niektórych pism o tajemniczym zamachu na pociąg osobowy między stacjami Jastrzab i Szydłowiec, udaremnionym przez torowego Dawidowicza, pierwiastkowe dochodzenia ustaliły, że ma się tu do czynienia z mistyfikacją.

Dawidowicz, który niedawno przeniesiony został za karę na obecne stanowisko, pragnął zasłużyć na lepszą opinię przełożonych, symulował zamach.

Po rozkręceniu szyn związał sobie nogi, zakneblował usta i ułożył się między torami i petardą zatrzymał nadchodzący pociąg, zapobiegając przez to katastrofie.

Dawidowicz, przewieziony do szpitala, ma się zupełnie dobrze i nie ma żadnych śladów uderzeń. Rękę skaleczył sobie najprawdopodobniej przy odkręcaniu szyn, gdyż w tym miejscu znaleziono ślady krwi.

## Autem przez Południe Francji

Genewa, we wrześniu.

Gdy z westchnieniem żalu decydujemy się po zakończeniu wakacji opuścić brzegi morza Śródziemnego, mamy do wyboru kilka dróg powrotnych. — Pierwsza — to droga przez Włochy, druga — przez Paryż, trzecia wreszcie — to podróż przez Sabaudję i Szwajcarię. Ostatnia ta trasa, najmniej uczęszczana przez turystów, jest ogromnie ponętna ze względu na swoje trzy etapy: Nicea — Grenoble, Grenoble — Chamonix, Chamonix — Genewa, odbywane autokarem wzdłuż wspaniałej szosy, t. zw. Route des Alpes. Wszystkie zalety jazdy otwartem autem oraz wszystkie niewygody i przykrości podróży w ciasnym przedziale kolejowym przemawiają na korzyść wyboru drogi przez Sabaudję.

Alpy nadmorskie podchodzą stromymi zboczami aż do brzegów morza Śródziemnego, to też krajobraz wysokogórski zaczyna się z chwilą, gdy tylko morze znika nam z oczu. Droga wiję się wzdłuż doliny Varu, przechodzi to na jeden to na drugi jego brzeg, przebiega niezliczone tunele, pnie się po zboczach, znowu spada w dół, wiruje nad przepaściami i zakreśla łuki u samych stóp olbrzymów górskich. Mijamy w pędzie małe czyste miasteczka i wsie, przecinamy tory starodawnych, sapiących głośno kolejek miejscowych. Po dwóch godzinach jazdy spostrzegamy na wysokim cyplu skalnym mury fortecy, która bronila przebiegającej tu dawniej granicy francuskiej, przed odstawieniem przez Włochy Sabaudji i Nicei na rzeź Francji. Podczas wojny w fortecy przebywali jeńcy niemieccy; obecnie jest ona pusta.

Wieczorem jesteśmy w Grenoble — mieście nauki i rekawiczek, pięknie położone wśród gór. Surowość i nuda francuskiej prowincji ożywia między innymi tłum studentów, którzy zaczynają już powracać z wakacji. Rozleniwione grupy młodzieży włóczą się po ulicach i bulwarach nad Izerą, układając plany wycieczek i dalekie jeszcze projekty wypraw narciarskich. Wspaniałe tereny narciarskie są prawdopodobnie silniejszym magnesem, przyciągającym amerykańską i skandynawską młodzież do Grenoble, niż sława znakomych profesorów tutejszego uniwersytetu.

Dzielnica studencka Grenoble — to małe Quartier Latin, a park koło ratusza, pełen wędzących kasztanów — to mały ogród Luzyński. Wzór Paryża rozciąga się aż do reprezentacyjnego placu w śródmieściu, na którym króluje filia Galeries Lafayette, najpiękniejszy hotel i kino.

Etap Grenoble — Chamonix jest najpiękniejszym odcinkiem podróży. Góry coraz wyżej sięgają nieba, urwiska coraz głębiej spadają w dół. Z każdej

niemal przeleży spada pióropusz kaskady, rozwija się wachlarz drobnych jak kurz kropielek wody lub wąskim słupem zwijsza się w korkociąg. Czeka- my niecierpliwie na ukazanie się szczytu Mont-Blanc. Coraz to majaczy jakiś biały czub na tle nieba.

Za ostatnim skrajem ukazują się szerokie masyw Mont-Blanc, otaczający granitową ścianą dolinę Chamonix z dwóch stron, poroty białymi strugami

lodowców, postrzępiony liniami iglic i załamaniem przełęczy. Ale szczyt jest niewidoczny, bo chmury i mgły zastanijają widok. Topimy straszne rozczarowanie w świetnym winie francuskim i po śniadaniu opuszczamy Chamonix.

Za Chamonix droga spada gwałtownym skrajem w dół, a potem już łagodnym pochyleniem biegnie wzdłuż dolin. Zbliżamy się do Genewy — symbolu porozumienia międzynarodowego, układów reparacyjnych i pokoju. Dla nas — symbolu odpoczynku. M. C.

## Odpowiedź Hindenburga na pismo Goeringa

Osobnienie hitlerowców w sporze pomiędzy parlamentem i rządem Rzeszy

Berlin, 14. 9. (PAT). Na list przewodniczącego Reichstagu Goeringa prezydent Rzeszy Hindenburg odpowiedział pismem, w którym oświadcza, że uchwały, przyjęte przez parlament Rzeszy po wreczeniu dekretu rozwiązującego, uważa za sprzeczne z konstytucją i bezprzedmiotowe i że wobec tego nie zamierza wyciągać z nich konsekwencji. Tem samem czynnikmi miarodajne zamykają polemikę w sprawie konfliktu między prezydium Reichstagu a rządem Papena. W praktyce oznacza to utrzymanie dekretu gospodarczo - finansowego i pozostanie u steru rządu Papena.

Dziś popołudniu ponownie zebrała się komisja ochrony praw parlamentu celem zajęcia stanowiska wobec decyzji prezydenta Hindenburga. Widoczne są starania, aby skłonić nar.-soc. do uch-

lenia przyjętego przez komisję wniosku, uznającego głosowanie w Reichstagu za ważne. W ten sposób miałby być zlikwidowany konflikt między parlamentem a rządem Papena.

Berlin, 14. 9. (Tel. wł.) W walce o ważność głosowania nad votum nieufności w Reichstagu, odbywającej się obecnie na komisji dla czuwania nad prawami przedstawicielstwa narodowego, hitlerowcy są dziś właściwie izolowani. Nawet centrowcy uznali, że głosowanie było nieważne i wniesli odpowiednią rezolucję, którą jednak hitlerowcy odrzucili.

W gruncie rzeczy sprawa ta ma dziś tylko akademickie znaczenie i stanowi raczej jedynie platformę agitacyjną, tembardziej, że prezydent Hindenburg zupełnie zsolidaryzował się ze stanowiskiem Papena.

Obecnie komentowane są wiadomości, pochodzące z kół półurzędowych, że rząd ma przeszedł 2 tygodnie czasu dla ustalenia terminu wyborów. W niektórych kołach opozycyjnych uważa się to jako próbę zyskania na czasie, aby ewentualnie wogóle wybory uchylić. Jak wiadomo, ze strony rządu oświadczone, że wybory odbędą się w przepisanych przez konstytucję terminie, o ile będzie spokój w kraju. W tym związku niektóre koła upatrują możliwość zaburzeń podczas zapowiadanych na 14—16 października w Meklemburgii manewrów hitlerowskich S. S. Hitlerowcy jednak zapewniają, że partja ze swej strony pierwszą nie rozpocznie żadnych nielegalnych kroków, choćby dlatego, aby nie dać rządowi argumentu dla odroczenia wyborów. (D.)

## Zmiana ministra komunikacji?

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.). — „Gazeta Warszawska” podała wiadomość o prawdopodobnym mianowaniu prezesa dyrekcji kolei w Krakowie inż. Bobkowskiego ministrem komunikacji. Równocześnie doniosła, że ppl. Kazimierz Kominkowski, zastępca szefa biura personalnego M. S. Wojsk., jest kandydatem na stanowisko naczelnika wydziału personalnego w min. komunikacji.

Obecnie Agencja „Iskra” potwierdza wiadomość co do Kominkowskiego, co pozwala przypuszczać, że i wiadomość o Bobkowskim posiada szanse prawdopodobieństwa. (w)

## Katastrofa hydroplanu

Wenecja, 14. 9. (PAT). Spadł tu hydroplan wojskowy. W katastrofie zginęły 2 osoby.

## „Dzień Pułaskiego” w Ameryce

153 rocznica bohaterskiej śmierci Pułaskiego pod Savannah

Nowy Jork, 14. 9. (PAT). Prezydent Hoover wydał proklamację, wzywającą do uroczystego obchodu „Dnia Pułaskiego”, który przypada 11 października jako w 153 rocznicę boha-

terskiej śmierci Pułaskiego pod Savannah.

Proklamacja podkreśla związek tej rocznicy z uroczystością Waszyngtona, „pod wodzą którego Pułaski tak dzielnie walczył”.

się z tem, że ma tkwić obecnie w ciebie kupcowej! — Muszę pracować, aby zarobić jak najwięcej pieniędzy dla mego Juszczyzna, i wstydzić się tego nie potrzebuję!

Podziękowawszy Lenie za adresy, postanowiła wstąpić jeszcze do pani Maryanowskiej, aby przypomnieć obietnicę odwiedzin w Juszczyźnie, a może przy tej okazji uda się również coś sprzedać?

Zastała w domu oboje Maryanowskich. Przyjęto ją bardzo serdecznie. Mieszkanie było urządzone ze smakiem, wszędzie mnóstwo palm i zieleń, to też Hanka czuła się tu dziwnie dobrze. A szczerota i naturalność gospodarzy umiała im zjednać każdego, kto się bliżej z nimi zetknął.

Za kilka dni, około 8 lipca, wyjeżdżam do Juszczyzna. Chciałam przypomnieć państwu, że obiecali przyjechać i obejrzeć to moje ukochanie.

A dobrze — zgodził się pan Maryanowski — przyjedziemy z żoną, a ja sobie przy tej okazji zapoluję na kaczkę. Tylko... czy są tam kaczki u pani?

Och, i ile! — zapewniła Hanka. — Ale... polować na kaczki wolno dopiero od pierwszego sierpnia. Tak długo czekać...

Pan Maryanowski wyjął kalendarzyk.

— Ależ to nie jest tak długo! Na wsi minie czas szybko, zobaczy pani. A trzeciego... — patrzył w kalendarzyk — wypada niedzielę, zatem wyjedziemy w sobotę po południu, zanojemy u pani, a w niedzielę raniutko zapolujemy sobie. Namówię jeszcze któregoś z kolegów, będzie mi raźniej...

— Pociąg odchodzi o drugiej trzecieści po południu.

— Przyjedziemy samochodem.

O, to lepiej, bo szosa dobra, od szosy jest wprawdzie lżejszej drogi osiem kilometrów, ale twarda, tak, że samochód przejedzie...

Rozmowa toczyła się ożywna, kiedy w pewnej chwili Hanka zaczęła opowiadać, w jaki sposób sobie „dorabia”, pani Lula wyraziła gotowość obejrzenia „towaru”, z którego wybrała coś dla siebie.

— My z mężem — amy dla pani szczerze uznanie za dzielność i pracowitość. Takich ludzi nam w Polsce potrzeba więcej!

## Wyprawa po złote runo

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.). — Wicemin. Koc ma wyjechać do Paryża w sprawie rokowań o nową trasę po- zyczkową na kolej Głusk — Gdynia. (w)

## Echa pożaru w Kołnie

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.). — Dochodzenia policyjne w sprawie pożaru w Kołnie ustaliły, że pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez dzieci. Spłonęło 160 budynków, magistrat, synagoga i posterunek policyjny.

Bez mieszkania pozostało 2 tys. osób w tem 2/3 Żydów. (w)

## Wizyta Herriota w Hiszpanji

Paryż, 14. 9. (PAT). Premier Herriot przyjął zaproszenie premiera hiszpańskiego Zamorry i udaje się do Hiszpanji.

Szczegóły podróży nie zostały jeszcze ustalone.

## Powstanie w Brazylii

Assomption, 14. 9. (PAT). W prowincji Matto Grosso doszło do walki między wojskami związkowymi a powstańcami.

Wynik walki miał być korzystny dla wojsk związkowych.

## Wycieczka dziennikarzy lotewskich

Turmonty, 14. 9. (PAT). Wycieczka, złożona z 7 dziennikarzy lotewskich oraz przedstawiciela wydziału prasowego M. S. Z. Łotwy, przejechała przez granicę, udając się w dalszą drogę do Warszawy.

W Turmontach, na granicy polskiej powitał dziennikarzy lotewskich imieniem Związku Dziennikarzy Polskich prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, p. Szydłowski.

## „Latająca rodzina”

Kopenhaga, 14. 9. (PAT). „Latająca rodzina” Hutschison przybyła zdrowa do Angmagssalik we wschodniej Grenlandji na pokładzie angielskiej kanonierki.

## Zapowiedź obniżki cen

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.). — W sferach zbliżonych do rządu opowiadają, że rząd zdecydowany jest zniewolnić kartele do obniżenia cen szeregu artykułów, zwłaszcza, że zarówno min. Zawadzki jak i wicemin. Lechnicki są przeciwnikami karteli przymusowych a zwolennikami zniżki cen artykułów skartelizowanych.

Mówi się o obniżeniu cen cukru, wyrobów hutniczych, cementu i węgla, juty, naczyń emaljowanych, szkła okiennego, rur stalowych i żelaznych, łopat, widelc oraz kwasu solnego i siarkowego. Rozpatrywana jest także kwestja

obniżenia cen artykułów monopolowych. (w)

Przepowiednia pogody na czwartek: Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa, Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale i Tatry: Rano naogół chmurno lub mgliście. Możliwość drobnych opadów, zwłaszcza na Pomorzu. W ciągu dnia wyjaśnienie. Temperatura bez większych zmian. Stałe, na wybrzeżu umiarkowane wiatry póln.-zachodnie.

STELLA OLGIERD

## SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

84)

Pani Helena tymczasem, odłożyła kilka sztuk bielizny, worek do przechowania futer i inne drobiazgi z przedmiotów, które ofiarowała Hanka, i wręczając jej pieniądze, mówiła:

— Wiesz Hanko, takie mi się to dziwne wydaje, żeś się wzięła do „handlu domokrażnego”, ty, właścicielka majątku...

— Tytularna — uzupełniła Hanka w myśli i westchnęła ciężko.

— Dzisiaj rolnicy to najwięksi biedacy, a mnie potrzeba pieniędzy! — Jezeli się nie wstydziś pójść do moich znajomych, to dam ci kilka adresów pań, które napewno coś kupią od ciebie...

— Czegóż miałabym się wstydzić? — oburzała się Hanka głośno, jakkolwiek Bóg jeno jeden widział, ile ją ta praca kosztowała walki z samą sobą, zanim się jej podjęła. Rogata szlachecka dusza nie mogła pogodzić

XX.  
Wróciwszy do domu wieczorem, drugiego lipca, zmęczona bieganiami całodzienne, właścicielka Juszczyzna zastała list od matki, wzywający ją do natychmiastowego przyjazdu.

„Puczatowski kradnie, a przytem o gospodarstwie pojęcia nie ma! O ile szło tylko o utrzymanie gospodarki w porządku w podwórzu, było dobrze, teraz jednak... Dość powiedzieć, że koniczynę skoszone i w dwa dni zwieziono do stodoły, a obecnie, kiedy się zaczęła, karmi się nią konie. Kiedy Puczatowskiemu zwróciłam uwagę, jeszcze niegrzecznie odburknął. Przyjeżdżaj natychmiast!”

Jak zawsze, wobec przeciwności, które w nią stale godziły, Hanka skupiła się w sobie. Obliczyła pieniądze. Miała razem przeszło tysiąc złotych. Z tem można już wyjechać. W ciągu jutrzejszego dnia załatwi najkonieczniejszą sprawę, a pojutrze — wyjedzie! Trzeba powiadomić Romana, że wyjazd przyspieszony. Mimo zmęczenia, wybiegła z domu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady miejskiej

**Rada miejska uczciła pamięć tragicznie zmarłych lotników**

Wczoraj wieczorem odbyło się po dłuższej przerwie wakacyjnej pierwsze posiedzenie Rady miejskiej.

Wskutek nieobecności przewodniczącego prof. dr. Paczkowskiego, posiedzenie zajął i przewodniczył mu p. radca Wybieralski.

Na wstępie przewodniczący wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone tragicznie zmarłym lotnikom śp. por. Żwirce i inż. Wigurze. Rada miejska oddała hołd bohaterom przez powstanie z miejsc.

**Przed porządkiem obrad**

Przed porządkiem obrad przewodniczący oznajmił, że radny p. Bigalke (Narodowe Koło Gospodarcze) złożył swój urząd. Na jego miejsce wchodzi p. Godlewski.

Pozatem poruszono sprawę złego stanu bruku na Chwaliszewie na odcinku od mostu Chwaliszewskiego do mostu Chrobrego. Sprawę tę przekazano do załatwienia Magistratowi.

**Porządek obrad**

W pierwszych punktach porządku obrad dokonano wyboru opiekunów

**Sprawa oddania Teatru Wielkiego dyr. Wojciechowskiemu**

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący odczytał zasadnicze punkty kontraktu, zawartego między Magistratem a dyr. Wojciechowskim w sprawie wydzierżawienia Teatru Wielkiego na sezon 1932-33. Magistrat oddaje p. Wojciechowskiemu Teatr na czas od 1 października 1932 do 31 maja 1933 za wyjątkiem niedziel i 2 czwartków w miesiącu. Magistrat oddaje bezpłatnie gmach oraz koszty i dekoracje, przyczem dla konserwacji tych rzeczy p. Wojciechowski jest zobowiązany zaangażować meblarza, dekoratora i rekwizytora. Pozatem p. dyr. Wojciechowski płaci orkiestrze symfonicznej 20 proc. gaży a Magistrat udziela mu miesięcznej subwencji w wysokości 4200 zł na pokrycie kosztów światła i wody.

Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której m. in. zabierali głos pp. radni: Sobolewski, Tyleczyński, Adamek i dr. Grossmannówna. W wyniku dyskusji Rada miejska uchwaliła rezolucję — jedną, zwracającą się do Magistratu z prośbą o ewentualną rewizję kontraktu i przedyskutowanie kwestji przedstawień niedzielnych oraz

społecznych. Na obwód 8 okręgu XII wybrano ks. kan. Kazimierza Szrejbrowskiego, na obw. 10 okręgu XXV p. Tomasza Toepera, a na obw. 7 okręgu XXVII ks. Kazimierza Kowalskiego.

Uchwalenie emerytury dla wiceprezydenta miasta dr. Kiedacza odroczone.

W dalszych punktach Rada uchwaliła emeryturę dla dezinfektora St. Homrskiego oraz zaopatrzenie emerytalne dla robotnika Walentego Ryżaka.

Ostatnimi punktami porządku obrad był bilans spalarni śmieci i ustanowienie norm dla pobierania opłat za zwózkę śmieci.

Sprawozdanie za r. 1931-32 spalarni śmieci w końcowym zestawieniu wskazuje czysty zysk budżetowy w kwocie 23.943 zł. oraz spłatę długów, co można również traktować jako zysk, w kwocie 19.799 zł 15 gr., czyli łącznie kwotę 43.692,15 zł.

Podnieść jednak należy, że na fundusz odnowienia wydatkowano zamiast 75.825 zł tylko 16.834,42 zł czyli o 59.990,58 zł mniej od sumy preliminowanej.

druga, wzywającą dyr. Wojciechowskiego do zorganizowania specjalnych przedstawień szkolnych dla młodzieży szkół powszechnych i wydziałowych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

## Dziesięciolecie 1-go pułku Strzelców Wlkp.

W najbliższą niedzielę obchodzi jubileusz Towarzystwo Byłych Żołnierzy 1-go Pułku Strzelców Wielkopolskich, który wstąpił się bojami w czasie obrony Lwowa oraz podczas sławnej bitwy pod Warszawą w roku 20-tym, tworząc część grupy natarcia z nad Wieprza. Niezwykle interesujący artykuł o bojach tego bohaterkiego pułku przyniesie, jak się dowiadujemy, najnowszy numer tygodnika „Ilustracja Polska”, który się już ukazał. Z ciekawego tekstu, napisanego przez uczestnika walk, oraz z szeregu niezwykle interesujących i rzadkich zdjęć dowiadujemy się o jednym z najbardziej bohaterkich czynów tego pułku, mianowicie o wypadzie na tyły bolszewickie koło miejscowości Itoł.

## II. Koncert symfoniczny

orkiestry miejskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 8 wiecz. w Teatrze Wielkim.

Koncert ten niewątpliwie zainteresuje naszą muzykalną publiczność ze względu na udział w nim dwóch wybitnych artystów. Świątowej sławy wiolonczelista włoski Enrico Mainardi wystąpi po raz pierwszy w Poznaniu z orkiestrą i odegra piękny koncert B-dur Boccheriniego. Przy pulpicy kapelmistrzowskim stanie znakomity dyrygent prof. Bronisław Wolfstal, zawsze entuzjastycznie witany przez publiczność.

Bilety po cenach popularnych nabyć można w firmie A. Szrejbrowski, ulica Gwarna 20.

## Goście szkoccy w Warszawie

Literaci i dziennikarze w kraciastych spółdzielniach

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł.) Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka literatów i dziennikarzy szkockich w liczbie 7 osób ze znanym powieściopisarzem Makenzie oraz rektorem uniwersytetu w Glasgow na czele. Gości powitali na dworcze przedstawiciele min. spr. zagr. oraz delegacja Penclubu Polski. Uczestnicy wycieczki podejmowani byli przez Penclub czarną kawą wieczorem zaś byli w teatrze.

Wycieczce towarzyszy attaché prasowy ambasady polskiej w Londynie, p. Franciszek Bauer-Czarnomski. Po zwiedzeniu stolicy wycieczka publiczność szkockich udaje się do Krakowa, a następnie zwiedzi Zagłębie węglowe G. Śląska.

Kilku uczestników wycieczki ze Szkocji zawiązało do nas w narodowych kraciastych spółdzielniach, budząc powiemieniem się swem na ulicach Warszawy, powszechne zainteresowanie.

## Czy wiecie, że...

— W biurach amerykańskich wprowadzono zegary piaskowe trzyminutowe przy aparatach telefonicznych dla rozmów międzymiastowych.

— Sądy państwowe w Prusiech miały w r. 1931 procesów cywilnych do osadzenia aż 3.207.662, co oznacza wzrost o 300 tys. spraw sądowych zgorą w porównaniu z r. 1930.

## KRATKI SADOWE

### Ciekawy proces o wymuszenie

Pod przewodnictwem wiceprezesa sądu okręgowego w Poznaniu p. Kornickiego toczyła się ciekawa rozprawa przeciwko niejakiemu Stanisławowi Bartkowiakowi i Józefowi Józwiakowi z Nekli, powiatu średzkiego. Stanęli oni pod zarzutem dopuszczenia się niezwykle wyrafinowanego szantażu. Przez rok niemal gospodarze okolicznej otrzymywali listy, wymuszające od nich pewne sumy pieniężne. Listy, pełne groźb, sypały się jak z rogu obfitości. Treść anonimów wymuszających była prosta: „Złóż tam i tam 50 zł, bo w przeciwnym razie dorobek twój pójdzie z dymem”. W innych wypadkach groźono nawet śmiercią. Okoliczna ludność znajdowała się poprostu pod terorem tajemniczych szantażystów, nikt jednak nie mógł zbadać, kto jest autorem wymuszających listów.

Wobec tak ciekawego zagadnienia policja energicznie wzięła się wraz z kierownikiem miejscowej poczty do wytropienia zakonspirowanej szajki, niepokojącej ludność Nekli. Po mozolnych badaniach udało się dotrzeć po nitce do kłębka. Podejrzanie padło najpierw na Bartkowiaka, który, przy party do muru, zeznał, że to on pisał listy pod dyktandem Józwiaka. Wobec tego sprawa oparła się o sąd.

Bartkowiak zeznał, że istotnie Józwiak zalecał mu przepisywanie anonimów, a własne rękopisy Józwiak niszczył. Podsądny Józwiak natomiast w zupełności wypiera się winy, twierdząc, że to, co zeznał Bartkowiak, jest nieprawdą. Przecięż ja sam — mówi Józwiak — otrzymałem 30 do 40 listów wymuszających. Tylko niewiadomo, czy Józwiak nie kazał ich sobie przysłać, aby mieć w ręku dowód swej niewinności.

Wobec sprzecznych zeznań obrońca adwokat Nowicki wniósł o odroczenie

## KALENDARZYK

Czwartek, 15 września 1932.

Słońce: wschód 5,26 — zachód 18,08 — długość dnia 12 godzin 42 min.

Księżyc: wschód 18,10 — zachód 5,54 — po pełni.

Kal. rzk.: Nikodem — jutro Cyprian.

Kal. słow.: Budzimił — jutro Sędziszaw.

## Zebrań

Dziś o 18 Okręgowe Koło Zw. Inwalidów Wojennych, w Domu Król. Jadwigi;

o 19,30 Stow Porządku Publ. (Wilda), u p. Figla, Wierzbicice 27;

o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (metalowcy), u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;

o 20 Stow. b. Żołnierzy 36 p. p., w salce strzelnicy, ul. Ratajczaka;

o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (wydział szewski), u p. Świtalskiego, ulica Podgórna 13;

o 20 Klub Towarzystwo „Vita”, w lokalu pl. Wolności 7.

Jutro o 20 Pozn. Klub Sportowy 32, u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a.

## PRASTARY CEREMONJAL

Jak śpiewa Chór Sykstyński?

W najbliższych dniach odbędzie się w Poznaniu 3 koncerty słynnego Chóru Sykstyńskiego z Watykanu. Na tle przyjazdu tego Chóru do Poznania trzeba zaznaczyć, iż jego wyjście do śpiewu, ustanowienie się itd., jest objęte specjalnymi przepisami ceremonjalnymi i robi wielkie wrażenie. 60 mężczyzn, w tem 20 z kilku chłopców do lat 14, wychodzą ze złożonymi na piersiach rękami i ustawiają się ściśle według zdawna przyjętych wzorów.

Wszyscy są jednakowo ubrani — w fioletowy strój i białe kołnierze. Partytury tego Chóru należą do białych kruczków bibliotekarstwa muzycznego. Każda pieśń oparta jest na wielowiekowej tradycji i stanowi majstersztyk sztuki śpiewawczej.

Zaznaczyć należy, że Chór wykonywał cały szereg hymnów specjalnych, do których między innymi należą podniosła pieśń, przewidziana na wypadek, gdy Papież, niesiony na specjalnym tronie, t. zw. „Sedia Gestatoria”, ukazuje się wiernym. Dyrygentem Chóru jest Monsignore Raffaele Casimiri, wybitny znawca muzyki kościelnej i śpiewu.

Koncerty Chóru Sykstyńskiego odbędą się w Poznaniu w sobotę, 24 września o godz. 8 wiecz. i w niedzielę, 25 września o godz. 4 popoł. i 8 wiecz. w wielkiej Sali Reprezentacyjnej P. W. K. Ze względu na ogrom sali, liczącej przeszło 2000 miejsc, rozkalkulowano możliwie najniższe ceny biletów od 3—10 zł. Niewątpliwie koncerty Chóru Sykstyńskiego staną się dla Poznania najwyższą artystyczną atrakcją i zgromadzą olbrzymie tłumy publiczności, nie tylko z Poznania, ale i z całej Wielkopolski. Przedsprzedaż biletów na wszystkie koncerty w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ulica Gwarna 20, Tel. 56-38.

z 602

## TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Lady Frederick”.  
Teatr Nowy: Dziś — „Rozkosz uczciwości”. Występ A. Rózyckiego.

## Zatrucie 450 bezrobotnych

w niemieckiej kuchni miejskiej nieświeżym mięsem

Lipsk, 14. 9. (PAT.) Donoszą z Borny o masowym zatruciu mięsem kilkuset bezrobotnych, korzystających z obiadów doraźnej kuchni miejskiej, w której panować mają nieznosne stosunki higieniczne. Liczba

chorzych wzrosła w ciągu tygodnia do 450 osób.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa tyfusu władze sanitarne zarządziły dezynfekcję szeregu mieszkań robotniczych. Wśród ludności panuje z tego powodu wielkie oburzenie.

## Powrót z sowieckiej kaźni

Dalsza lista osób, powracających do Polski

Warszawa, 14. 9. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o wymianie więźniów politycznych pomiędzy Polską a Sowietami podajemy dalszą listę osób, powracających do Polski:

Zykowski Wacław, Jaworski Sabin, ks. Jan Świdorski, ks. Naskrecki Ka-

zimierz, ks. Skalski Antoni, ks. Józwik Józef, ks. Stysio Wasil, ks. Bujalski Franciszek, ks. Sawicki Bolesław, ks. Iwanow Dominik, ks. Zych Zygmunt, ks. Andruszewicz Franciszek, ks. Prokopowicz, Szałacki Jan, Krzywicka Janina, Nowicki Donat, Turkiewicz Roman.

Poza listą wraca ks. Teofil Skalski. Przywitanie więźniów politycznych przez ich rodziny odbędzie się w Stółkach.

## Wyroki śmierci w Sowietach

Moskwa, 14. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym w Z. S. R. R. ogłoszono 15 wyroków śmierci. 12 wyroków zapadło w różnych miejscowościach na Kaukazie za kradzieże na kolejach na ogólną sumę pół milj. rubli. W tych samych procesach 16 ludzi skazano na długoletnie więzienie.

Pod Leningradem rozstrzelano 2-ch chłopów za dzieć krowy z kolektywu.

W procesie leningradzkim o defraudacji w kolejowej sekcji Ossoaw:achim skazano i oskarżonego na karę śmierci a 13 na długoletnie więzienie.

W procesie pracowników pocztowych w Leningradzie skazano 15 ludzi na więzienie od 3 do 10 lat za kradzieże przesyłek.

## Wczorajsze zaćmienie księżycy

Wczoraj wieczorem nastąpiło częściowe zaćmienie księżycy. Można było dokładnie zaobserwować, jak stopniowo tarcza księżycy pokrywała się ciemną plamą. Niezakryty pozostał tylko mały skrawek.

Właściwy początek zaćmienia rozpoczął się o godz. 19,05. O godz. 22 cały księżyc za wyjątkiem wąskiego odcinka tonął w brunatno - rudym cieniu. Po maksymalnej fazie zaćmienia, jasny, nie zakryty odcinek zaczął się rozszerzać. Godzinę przed północą połowa tarczy była już wolna, a o godz. 23,43 cień opuścił całą tarczę księżycy, poczem zaczął się wysuwać z północenia ziemi.

O godzinie 0,56, kiedy księżyc całkowicie już wyszedł z północenia, zaćmienie dobiegło kresu.

Najefektowniej wyglądał księżyc o koło godz. 22, gdy otoczony był jakgdyby wspaniałym wieńcem. (z)

## Wiadomości potoczne

### KRONIKA MIEJSCOWA

— Zarząd Aeroklubu Poznańskiego komunikuje, że zapowiadana na najbliższą niedzielę na lotnisku Aeroklubu Poznańskiego impreza lotnicza została odroczone do dnia 2 października rb. (kl.)

### KRONIKA FILMOWA

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Król — to ja”. Czeski komik, Vlasta Burian zdobywa sobie coraz szersze kręgi wielbicieli, ale nie spoczywa na laurach i filmy z nim cechuje coraz lepsza i gruntowniejsza robota. W obecnym filmie poza pomysłem zasadniczym — sobowrot króla w rewolucyjnie nastrojenem państwie, jest dużo oryginalnie pomysłanych i dowcipnych szczegółów. Pomysłowy jest wstęp z wprowadzeniem Szerloka Holmesa. Szereg wesołych scen przyjmując publiczność głośnie mi wybuchami śmiechu. Parodia przemówień w języku francuskim i angielskim wypadła doskonale. Vlasta Burian dał w podwójnej roli najlepszą i najweselszą bodaj z dotychczasowych swych kreacji.

Dwie godziny prawie bezustannego śmiechu bezwątpienia zęcą do kina tłumy żadnej zabawy publiczności. (ver.)



Lil Dagover udaje się samolotem z Berlina do Drezna na premierę swego filmu.

**TEATRY**

**Z Teatru Polskiego**

Ostatnie występy p. Ireny Solskiej

Znakomita artystka, p. Irena Solska, wystąpi jeszcze tylko dwukrotnie. We czwartek w niesłychanie oryginalnej i nawiązującej do sztuki najświetniejszego pisarza angielskiego Bernarda Shawa „Nowa umowa małżeńska“ i w piątek w głośnej swej kreacji w sztuce „Lady Frederick“.

**Premjera sporthowa w Teatrze Polskim.** Teatr Polski, kończąc swój letni sezon, występuje z jeszcze jedną polską premierą. Będzie to tęgąca młodą i temperamentem sportowostudencieńską farsę Władysława Smólskiego p. t. „Błędny bokser“, która wchodzi na afisz Teatru Polskiego w sobotę, 17 bm.

**Z Teatru Nowego**

Ostatnie przedstawienia wspaniałej sztuki L. Pirandella „Rozkosz uczciwości“, w której główną rolę kreuje znakomity artysta scen warszawskich p. Antoni Różycki, gromadzą codziennie doborową publiczność, darzącą gorącymi oklaskami przemiłego gościa oraz wszystkich wykonawców poszczególnych ról.

„Wesele Arletty“ — niezwykle pogodna, pełna słonecznego humoru komedia E. Gandery, stanowić będzie najbliższą premierą jako drugi z kolei gościnny występ A. Różyckiego.

**Komedja Muzyczna**

Już w przyszłym tygodniu odbędzie się w całkowicie przebudowanej sali b. Teatru „Stylowego“ przy ul. Marsz. Focha 4, uroczysta inauguracja sezonu „Komedji Muzycznej“, który otworzy przepiękna fantazja Szekspira pt. „Sen nocy letniej“. Po raz pierwszy w Polsce „Sen nocy letniej“ wystawio-

**Na Bałtyku zatonał niemiecki statek**

*Na pokładzie jego znajdowało się pięciu ludzi załogi*

Gdańsk, 14. 9. (PAT). Żaglowiec niemiecki „Mize“, który w ubiegły poniedziałek wypłynął z Gdańska do Hamburga z ładunkiem zboża, wskutek burzy w tym samym dniu zaczął wzywać pomocy. Przejeżdżający w pobliżu statek „Taurus“ zaproponował zabranie załogi „Mize“ na swój pokład. Załoga jednak odmówiła, oświadczając, że o-

czekuje pomocy z Gdańska. Istotnie z Gdańska wyjechały na wskazane miejsce dwa statki ratunkowe, jednak po 2-dniowych poszukiwaniach załogi „Mize“ nie znaleziono. Istnieje przeto obawa, że niedoczekawszy się pomocy, statek zatonał.

Załoga jego składała się z 5 osób.

**Mandżurja w ogniu ciągłych walk**

*Sukcesy partyzantów chińskich — Zdezorganizowanie komunikacji pasażerskiej — Rocznica zdobycia Mukdenu przez Japończyków*

Paryż, 14. 9. (PAT). Donoszą z Tokio:

W celu uniemożliwienia zaburzeń, jakie mogłyby wydarzyć się w czasie obchodu rocznicy zdobycia Mukdenu przez Japończyków w dniu 18 bm. władze francuskie, amerykańskie i angielskie w Szanghaju wydały specjalne zarządzenia.

Jak donoszą z Kantonu, pomimo przyrzeczeń, władze lokalne są bezsilne wobec kampanji antyjapońskiej,

która rozwinęła się niezwykle szybko, zwłaszcza po sukcesach partyzantów chińskich w Mandżurji. Według oficjalnego komunikatu chińskiego, w Mukdenie i okolicy panuje wielka panika. Czołgi i samoloty bombardujące sięją zniszczenie. Ten sam komunikat twierdzi, że Kirin podał się chińskim partyzantom, którzy obecnie maszerować mają na stolicę Mandżurji i Charbin.

Źródła japońskie potwierdzają, że działalność partyzantów chińskich w południowej Mandżurji, głównie w okręgu Charbina, przybiera takie rozmiary, że konieczne staje się wstrzymanie komunikacji kolejowej w nocy. We wtorek po raz trzeci w ciągu dwóch ostatnich dni, partyzanci zatakowali podrobnych, przyczem jeden Japończyk poniósł śmierć. Wśród napadniętych znajdował się syn jednego z członków rady administracyjnej wschodnio - chińskiej kolei żelaznej.

Pekin, 14. 9. (PAT). Wskutek napadów komunikacja pasażerska w północnej Mandżurji została całkowicie zdezorganizowana.

Bandy wywołały dwa nowe wykolejenia pociągów, które ograbiono. W obu wypadkach zabito lub raniono kilku pasażerów, oraz uprowadzono pewną liczbę osób, głównie Rosjan.

Jedno z tych wykolejeń nastąpiło na południe od Charbinu, a drugie w północnej części wschodnio - chińskiej linii kolejowej. Cały obszar na północ

od Niu - Czang zajęty jest przez partyzantów, którzy porwali już szereg osób.

Pekin, 14. 9. (PAT). Charbin będzie prawdopodobnie widownią poważnego starcia między nieregularnymi oddziałami chińskimi przeciwstawiającymi się nowemu ustrojowi, a wojskami japońskimi i mandżurskimi. Ochotnicy chińscy kierują się na Charbin i według doniesień chińskich zdobyli już miejscowości położone w odległości 25 mil na wschód oraz na południe od tego miasta.

Słynny generał Ma-Czan-Szan, o którego śmierci podawały źródła japońskie, ogłasza, iż odniósł kilka zwycięstw nad wojskami japońsko-mandżurskimi i posunął się w kierunku Sui-Chua na północno-zachód od Charbina. W mieście Kirynie ogłoszono stan wojenny ze względu na zbliżanie się oddziału ochotników chińskich.

**KRONIKA FILMOWA**

Dziś, tj. w czwartek, 15 września r. b. Kino „Metropolis“ wyświetla po raz ostatni kapitalną komedję muzyczną p. tyt. „Żona na jedną noc“, której rewelacyjną wprost ozdoba jest popularna piosenka: „How do You do mister Brown?“

Kino „Apollo“ wyświetla natomiast nadal potężny dramat miłości macierzyńskiej p. t. „Przedziwna sprawa Klary Deane“ z genialną odtwórczynią roli głównej Wynne Gibson. Obydwa te filmy są sensacyjnymi filmowcami stolic europejskich rozpoczynającego się obecnie „nowego sezonu“.

**KRONIKA GOSPODARCZA**

**Podwyższenie cła na krochmal**

W związku z notatką naszą p. t. „Podwyższenie cła na krochmal“, wytwórcia krochmalu ryżowego F. L. Szczepanowski w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 88 prosi nas o zaznaczenie, że istnieje od stycznia 1931 r.

Pomorska fabryka krochmalu ryżowego nie będzie zatem pierwszą w Polsce.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

**Notowania dewiz z dnia 14 września 1932**

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T.-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londonie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	71/2	—	100 zł	—	57,61	47,10	31,06	—	—	377,60	58,05	79,31
Warszawa	71/2	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd. gld.	173,50	—	81,97	—	—	—	662,50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	212,—	—	—	14,635	23,78	607,25	804,50	123,25	168,75
Belgia	31/2	123,94	100 belg.	123,75	—	58,31	25,14	13,86	353,75	—	71,80	98,25
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,518	587,—	—	—	20,10	3,07	—
Budapeszt	5	155,90	100 pengó	—	—	—	26,—	—	—	857,50	—	124,25
Holandja	21/2	358,31	100 gld hol.	358,60	206,49	169,28	8,6725	40,16	1025,—	—	203,10	284,90
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	75,97	19,285	18,07	—	—	93,60	126,60
London	2	43,38	1 funt szterl.	31,06	17,91	14,68	—	3,47	88,95	117,25	18,045	24,70
Nowy York	21/2	8,91,41	1 dolar	8,925	513,99	4,209	348,37	—	25,325	33,78	518,—	709,20
Paryż	21/2	172,—	100 fr. franc.	34,96	—	16,49	88,9)	3,91	—	132,20	20,29	27,77
Praga	5	180,62	100 k. cz.	—	—	12,465	117,62	—	—	—	15,32	20,96
Rzym	5	172,—	100 l.	45,78	—	21,6)	67,90	5,12	130,95	173,35	26,58	37,—
Szwajcya	2	172,—	100 fr. szwajc.	172,30	—	81,23	18,04	19,30	492,75	651,25	—	137,05
Sztokholm	4	238,88	100 k. szw.	—	—	75,12	19,515	17,86	—	—	92,50	124,75
Wiedeń	6	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	29,50	—	—	474,25	—	—



W środę, dnia 14 września 1932 r. o godz. 11,35 zmarł, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, brat i szwagier, ś. p.

**Juljan Ogródowski**

przeżywszy lat 62. Eksportacja z domu żałoby odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m. o godz. 10 do kościoła Farnego w Ostrzeszowie — tamże żałobne nabożeństwo, poczem eksportacja na emen'arz.

zp 5372

W nientolonym żalu  
**żona z dziećmi i rodziną**  
Ostrzeszów, Podzamcze, Kępno, Poznań, Leszno, Ostrów, Torzeniec.

**Ratunek dla skórno-chorych!**

Krem na skórę „HEILWUNDER“, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do nielegnacji skóry skutkuje z powodzeniem w rozpaczyliwych wypadkach wszystkich liszaj i liszaj ropnych ranach u nóg, egzemii, przyszcach, wrzodach, wszelkiego rodzaju czerwonosci twarzy i nosa, odmrożeńca itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności światła uznania jeżeli bez skutku zwrot pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry bez portorium. n. w 5 259

Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN“, Gdańsk 7, Rundegasse 43

**27 SZUKA PRACY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy o. jednej trzeciej cenie drobnych

**Gospodyni**

w średnim wieku z dobrym gotowaniem, pieczeniem, zaprawianiem szuka stałej posady. Oferty Kurjer Poznański zdp 99 972

**100000**

na I i jedyną hipotekę potrzebuje majątek 3500 morgowy z pszenią ziemią. Oferty Kurjer Poznański zdp 15 895

**9 SZUKA MIESZK.**

**5-pokojowe**  
komfortowe od paździerznika. Wyłączalność. Warunki. Cena „Par“ pod 56.489

**Szukam**  
3 pokojowego mieszkania od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdw 99 360

**22 ROZMAITE**

**Pluskowy**  
zarodkami/tepie gazami. piśmieniem gwarancja. Wierzbiciele 31. mieszkanie 1. zdp 99 973

**Obiady**  
kresowe, smaczne urozmaicone. Waly Zygmunta Augusta 1 mieszkanie 8. zdw 94 111

**Ogłoszenia**

na stronie 6-tamowej 25 gr na stronie 4-tamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej 100 gr na stronie drugiej 120 gr przed wiadomościami pocztowymi 200 gr od 1-tamowej milim na porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w innych wypadkach do godz. 10 wydatki wieczorne drobne do godz. 11 w soboty dni przedświąteczne tylko do godz. 10; wiekze dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek) słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 16 gr. Za różnice między zwyczajem a wysokością ogłoszenia powstaje wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

**Przedpłat**

na września 1932 r. za oba wydania łącznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4 00 w agencjach w mieście zł 4 50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4 70 z odnośnieniem przez pocztę w Poznaniu miesięcznie zł 4 94 kwartalnie zł 14 82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9 00 w innych krajach zł 11 00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie straiłach i p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4451, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072. filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.